



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Żywicka

Protokolant Jolanta Major

w sprawie z odwołania J. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu

o emeryturę górniczą,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w dniu 16 kwietnia 2024 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 3 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa 1018/19,

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. odstępuje od zasądzenia kosztów postępowania
kasacyjnego na rzecz organu rentowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 3 lutego 2021 r., III AUa 1018/19, po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z 11 lipca 2019 r., III U 901/18, i oddalił odwołanie J. C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Poznaniu z 19 października 2018 r. odmawiającej przyznania mu prawa do emerytury górniczej.

W sprawie tej ustalono, że odwołujący złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury górniczej. Organ rentowy ustalił, że był on zatrudniony w P. S.A. od 16 grudnia 1992 r. na stanowisku starszy wulkanizator na oddziale JGW i na tym stanowisku pracował do 30 czerwca 1993 r. Następnie 1 lipca 1993 r. odwołujący został przeniesiony na stanowisko nadgórnika na oddział JGZ a od 1 lutego 1994 r. został przeniesiony na stanowisko sztygar zmianowy na oddział JG3. Od 1 stycznia 2001 r. do 31 marca 2004 r. pracował na stanowisku starszy technolog górniczy na oddziale TTG. Od 1 kwietnia 2004 r. pracował jako kierownik działu w oddziale TTG. Od 1 listopada 2006 r. do 31 sierpnia 2007 r. pracował na stanowisku główny inżynier ds. przygotowania produkcji - kierownik działu technologii górniczej na oddziale TPP, a w okresie od 1 września 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. na stanowisku główny inżynier na oddziale TPP. W dniu 1 stycznia 2008 r. odwołujący został przeniesiony na stanowisko głównego inżyniera ds. rozwoju i przygotowania produkcji na oddziale TPP i pracował na tym stanowisku do dnia 31 maja 2010 r. Następnie od 1 czerwca 2010 r. do 17 lutego 2013 r. pracował na stanowisku naczelnego inżyniera na oddziale DI. W okresie od 18 lutego 2013 r. do 14 maja 2014 r. pełnił funkcję wiceprezesa zarządu ds. rozwoju P., a od 15 maja 2014 r. pełnił funkcję członka zarządu P.. Jednocześnie od 18 lutego 2013 r. został zatrudniony w P. na stanowisku wiceprezesa zarządu ds. rozwoju P. S.A. na pełny etat.

Organ rentowy odmówił przyznania prawa do emerytury górniczej, ponieważ nie uznał za pracę górniczą zatrudnienia od 21 października 1985 r. do 31 stycznia 1986 r. w H.. Ponadto do pracy górniczej w dozorze nie zaliczono okresów pracy w okresie od 1 stycznia 2001 r. do 30 marca 2004 r. na stanowisku starszego inspektora, od 1 listopada 2006 r. do 31 maja 2010 r. na stanowisku głównego inżyniera o specjalności technologii górniczej oraz od 18 lutego 2013 r. do 30

czerwca 2018 r. na stanowisku dyrektora przedsiębiorstwa, kopalni lub zakładu - kierownika ruchu zakładu górniczego.

Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z 11 lipca 2019 r., III U 901/18 uwzględnił odwołanie i zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu prawo do emerytury górniczej począwszy od daty złożenia wniosku. Sąd ten wyjaśnił, że przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było rozstrzygnięcie, czy odwołujący wykazał 25-letni okres pracy górniczej, w tym szczególnie czy możliwe jest ustalenie, że w okresach od 1 stycznia 2001 r. do 31 marca 2004 r., od 1 listopada 2006 r. do 31 maja 2010 r. i od 18 lutego 2013 r. do 30 czerwca 2018 r. wykonywał pracę górniczą w dozorze, co w konsekwencji skutkowałoby przyznaniem mu prawa do emerytury górniczej. Sąd pierwszej instancji ustalił, że do odwołującego na stanowisku starszego technologa górniczego P. S.A. na oddziale TTG należało m.in. prowadzenie spraw technologii i organizacji produkcji odkrywek kopalni oraz współpraca ze służbą inwestycyjną kopalni w zakresie przedsięwzięć inwestycyjnych dotyczących odkrywek oraz prognozowanie zamierzeń ruchowych i związanych z tym potrzeb finansowych, organizowanie prac i czuwanie nad ciągłością opracowywania planu ruchu odkrywek kopalni i dodatków do planu ruchu, opracowywanie kart pokładowych i szczegółowych technologii w zakresie zdejmowania nadkładu i wydobywania węgla z odkrywek kopalni, wyliczanie w określonych terminach odkrycia węgla oraz stanu zapasów w oparciu o opracowywane technologie prowadzenia robót górniczych, bieżąca i okresowa kontrola prowadzenia poziomów roboczych, odkrycia węgla, wysokości pięter roboczych, zgodności granic eksploatacji z planem ruchu, wprowadzanie okresowych korekt wysokości pięter, posadowienia poziomów, postępu frontów w nawiązaniu do aktualnej sytuacji produkcyjnej kopalni i osiągniętych wyników, ścisła współpraca z kierownictwem odkrywek kopalni, kontrola zgodności prowadzenia robót z planem ruchu i założeniami techniczno-ekonomicznymi, opracowywanie branżowych rozwiązań dotyczących prowadzenia ruchu, współudział w opracowywaniu założeń do nowych rozwiązań technicznych, modernizacji, planowanie perspektywicznych robót w porozumieniu z kierownictwem odkrywki w zakresie branżowym, ustalanie potrzeb dokumentacyjnych, projektowych, wykonywania określonych prac, ekspertyz, opracowań dla potrzeb prowadzenia

ruchu oraz związanych z rozwojem poszczególnych odkrywek, określanie z wyprzedzeniem wieloletnim wielkości postępu i warstwy nadkładu.

Z kolei dział technologii górniczej, w którym pracował odwołujący jako starszy technolog, zajmował się procesem wydobywania węgla, zdejmowania nadkładu, zabudową maszyn, opracowywaniem technologii, przygotowaniem dla całej kopalni planu ruchu zakładu górniczego. Każdy technolog ma przypisaną jedną z odkrywek i się nią zajmuje. Do obowiązków starszego technologa górniczego należało planowanie pracy poszczególnych maszyn, wykonywanie okresowych i bieżących kontroli całej odkrywki wszystkich poziomów roboczych koparek węglowych, nadkładowych, przenośników taśmowych i zwałowania. Odwołujący bezpośrednio kontrolował wówczas przebieg prac na odkrywkach, sprawdzał prawidłowość przebiegu tych prac, ustalał czy nie występują zagrożenia. Praca na tym stanowisku wymagała codziennej obecności odwołującego na odkrywce, aby mógł wskazać co należy na niej zrobić oraz przygotować niezbędną dokumentację. W planie ruchu zakładu górniczego stanowisko starszego technologa górniczego to stanowisko osoby wyższego dozoru o specjalności górniczej. Jest to typowe stanowisko inspektora do spraw górniczych, tak zostało też określone w świadectwie wykonywania pracy górniczej. Stanowisko starszego technologa górniczego odpowiada zakresem obowiązków stanowisku starszego inspektora. Podczas gdy odwołujący pracował na stanowisku kierownika działu technologicznego kontrolował pracę innych technologów górniczych, a także koordynował prawidłowość przebiegu prac na wszystkich odkrywkach. Na tym stanowisku odwołujący nadzorował pracę na wszystkich odkrywkach. Musiał znać każdą odkrywkę i technologię na każdej odkrywce. Codziennie przyjeżdżał na odkrywkę.

Natomiast do zakresu czynności odwołującego się na stanowisku głównego inżyniera ds. przygotowania produkcji - kierownika działu technologii górniczej należało organizowanie pracy Działu Technologii Górniczej w sposób zapewniający rzetelne i terminowe wykonanie nałożonych na dział prac, w tym: koordynacja i opracowanie planów ruchu oraz dodatków do planu ruchu w oparciu o obowiązujące ZTE, aktualną sytuację i uzgodnienia z kierownictwem odkrywek, kontrola zgodności prowadzonych robót górniczych w zakresie podstawowych parametrów technicznych określonych w Planie Ruchu, określanie wielkości odkrycia węgla oraz zapasów

węgla na początek i koniec roku kalendarzowego oraz w okresach kwartalnych, w oparciu o bieżącą kontrolę w terenie i pomiary geodezyjne okresowa, korekta wysokości pięter, rzędnych poziomów roboczych oraz innych parametrów technicznych w nawiązaniu do aktualnej sytuacji Kopalni, ustalanie programu potrzeb związanych z planowym rozwojem frontów roboczych odkrywek w porozumieniu z branżowymi służbami z odpowiednim wyprzedzeniem w zakresie: robót budowlano - montażowych, robót odwodnieniowych, robót drogowych, wywłaszczeń, ustalanie potrzeb projektowych związanych z rozwojem odkrywek i opracowywanie danych wyjściowych do projektowania (założeń) wspólnie z zainteresowanymi branżowymi służbami Kopalni, współpraca ze służbami geologicznymi, hydrogeologicznymi i odwodnienia w zakresie wyboru koncepcji optymalnych rozwiązań w doborze podstawowych parametrów eksploatacyjnych, współpraca przy opracowywaniu bieżących, kwartalnych, rocznych i wieloletnich analiz w zakresie podstawowych parametrów produkcyjnych Kopalni, przyjmowanie raportów dobowych z wykonania planu zdejmowania nadkładu, odkrycia i wydobywania węgla. Do zakresu czynności odwołującego na stanowisku głównego inżyniera ds. rozwoju i przygotowania produkcji należało natomiast m.in. organizowanie, nadzór i kontrola pracy podległych komórek organizacyjnych, koordynacja działalności inwestycyjnej w zakresie planowania rozwoju i realizacji inwestycji w przedsiębiorstwie, sprawowanie nadzoru i kontroli działalności w zakresie prowadzenia remontów obiektów, urządzeń i budowli w przedsiębiorstwie, nadzór nad działalnością kopalni w zakresie ochrony środowiska, nadzór nad działalnością rekultywacyjną w kopalni, prowadzenie kontroli w zakresie zgodności prowadzonych robót górniczych zgodnie z planem ruchu, planem inwestycyjnym oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, opiniowanie założeń i projektów dotyczących perspektywicznego zagospodarowania złóż węgla brunatnego. Zatem gdy odwołujący się awansował na stanowisko głównego inżyniera zajmował się również koordynacją i prawidłowością przebiegu prac na odkrywkach. Kontrolował ruch obiektów i maszyn, nadzorował obiekty budowlane. Jako naczelny inżynier do spraw rozwoju i inwestycji odwołujący zajmował się takim planowaniem by zapewnić ciągłość produkcji w zakresie obiektów budowlanych zakładu górniczego takich jak drogi, ciągi technologiczne, rurociągi, wiadukty. Obiekty te są związane z wydobywaniem, ponieważ zapewniają dojazd,

odwodnienie i doprowadzenie zasilania. Odwołujący się zajmował się również planowaniem nowych odkrywek i przygotowaniem planu technologicznego dla nowych odkrywek.

Od 2013 r. odwołujący – jako wiceprezes zarządu do spraw rozwoju – pełnił funkcję stałego zastępcy kierownika ruchu zakładu górniczego. Kierownikiem ruchu zakładu górniczego była osoba, która była członkiem zarządu i wiceprezesem do spraw produkcji. Formalnie osoba taka musi mieć dwóch zastępców i odwołujący był jednym z nich. Nie dało się rozdzielić w jakim czasie i w jakim zakresie odwołujący wykonywał czynności jako wiceprezes zarządu, a kiedy jako zastępca kierownika ruchu zakładu górniczego. W okresie tym odwołujący nadzorował pion inwestycji i rozwoju oraz dział obrotu nieruchomościami. Nadzorował te prace, które polegały na przygotowaniu prac odkrywki zgodnie z ruchem zakładu górniczego. Odwołujący musiał posiadać wiedzę na temat tego co się dzieje na odkrywkach oraz jaki jest stan pracy i dlatego musiał przyjeżdżać na odkrywki. Dział obrotu nieruchomościami zajmował się nabywaniem nieruchomości umożliwiającym postęp robót górniczych. Odwołujący musiał wyjeżdżać w teren, żeby zobaczyć i ocenić nieruchomości, które miały być nabyte w celu zapewnienia ciągłości wydobywania. Odwołujący nadzorował też wówczas działy górnicze i energomechaniczne. Sprawował całłościowy nadzór nad bezpieczeństwem eksploatacji i prowadzeniem ruchu. Odwołujący miał swoje biuro w biurowcu, ale jeździł w teren i nadzorował prace, które mu podlegały. Odwołujący cały czas był kierownikiem ruchu zakładu górniczego i cały czas odpowiadał za ruch zakładu górniczego. Wszystkie działy, na których pracował odwołujący mieszczą się w ruchu zakładu górniczego. Stanowiska, które obowiązują w kopalni, nie zawsze były zgodne z nazwami stanowisk wymienionymi w zarządzeniu i rozporządzeniu wykonawczym. Wynika to z tego, że takie nazwy stanowisk istniały w taryfikatorze i układzie zbiorowym pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że praca odwołującego w spornym okresie, tj. od 1 stycznia 2001 r. do 31 marca 2004 r. na stanowisku starszy technolog górniczy odpowiadała pracy na stanowisku wymienionym w Zarządzeniu nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określania stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią, w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie

uważa się za pracę górniczą (Dz.Urz. MG z 1995 r. Nr 1, poz. 4, dalej: Zarządzenie nr 9 MPiH z dnia 23 grudnia 1994 r.) załączniku Nr 3 część B pkt 6 - starszy inspektor wg. specjalności górniczej, praca od 1 listopada 2006 r. do 31 sierpnia 2007 r. na stanowisku główny inżynier ds. przygotowania produkcji - kierownik działu technologii górniczej i praca od 1 września 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. na stanowisku główny inżynier oraz praca od 1 stycznia 2008 r. do 31 maja 2010 r. na stanowisku główny inżynier ds. rozwoju i przygotowania produkcji odpowiada stanowisku wymienionemu w załączniku Nr 3 powołanego zarządzenia część A pkt 7 - główny inżynier o specjalności technologii górniczej, natomiast praca od 18 lutego 2013 r. do 14 maja 2014 r. na stanowisku wiceprezes zarządu ds. rozwoju i praca od 15 maja 2014 r. na stanowisku członek zarządu odpowiada stanowisku wymienionemu w załączniku Nr 3 powołanego zarządzenia część A pkt 1 - dyrektor przedsiębiorstwa, kopalni lub zakładu - kierownik ruchu zakładu górniczego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło, że odwołujący się w spornym okresie zatrudnienia na poszczególnych stanowiskach wykonywał prace w ruchu zakładu górniczego, a więc na odkrywce. Odwołujący się był między innymi odpowiedzialny za zapewnianie prawidłowej organizacji i prowadzenie ruchu zakładu górniczego, zapewnianie rytmicznej realizacji zadań i planów produkcyjnych, sprawował nadzór i kontrolę nad całością prac wykonywanych na odkrywkach, kontrolował wykonywanie prac na poszczególnych stanowiskach, nadzorował prowadzenie remontów obiektów, urządzeń i budowli.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budziło przy tym wątpliwości, że większość czasu pracy odwołujący się spędzał na odkrywce, pracę tę wykonywał stale i pełnym wymiarze czasu pracy, zgodnie z zajmowanymi stanowiskami, co potwierdzają dokumenty z akt osobowych oraz zeznania świadków. Dodatkowo Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma znaczenia, czy odwołujący się wykonywał pracę bezpośrednio na terenie wyrobiska, czy wykonywał inne prace zgodnie z zakresem czynności, bowiem wszystkie jego czynności służbowe były wykonywane w ruchu zakładu górniczego i stanowiły pracę na odkrywce. W ocenie Sądu Okręgowego, termin odkrywka jest najbardziej zbliżony do pojęcia „zakładu górniczego”. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, a zwłaszcza kategoryczne zeznania świadków,

potwierdziły, że odwołujący w spornym okresie zatrudnienia wykonywał prace w ruchu zakładu górniczego, a więc na odkrywce. W świetle kategoriycznych zeznań świadków Sąd uznał, że nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować świadectwa wykonywania pracy górniczej wystawione odwołującemu przez zakłady pracy.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 3 lutego 2021 r., III AUa 1018/19, po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Koninie i oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego z 19 października 2018 r.

Sąd odwoławczy podkreślił, że praca górnicza, to zasadniczo praca polegająca na wydobywaniu kopalin, ale tylko wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 1 i 4), metodą głębinową (pod ziemią) albo na odkrywce (metodą odkrywkową lub otworową, lecz jedynie w odniesieniu do węgla brunatnego i siarki), wykonywana przez pracowników kopalń głębinowych, odkrywkowych i otworowych oraz pracowników zatrudnionych w określonych w art. 50c ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ((jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504 ze zm.; dalej jako: ustawa emerytalna) podmiotach świadczących na rzecz owych kopalń usługi budowlano-montażowo-naprawcze (to jest podmiotach należących do tzw. zaplecza górniczego, jak przedsiębiorstwa budowy kopalń, przedsiębiorstwa montażowe, przedsiębiorstwa maszyn górniczych, zakłady naprawcze), a także praca zatrudnionych w stacjach ratownictwa górniczego i urzędach górniczych.

Przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej, do pracy górniczej uwzględnia się tylko okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (wymóg określony w art. 50b). W sytuacji wykonywania pracy o charakterze mieszanym (to jest pod ziemią i na powierzchni), praca będzie stanowić pracę górniczą, jeżeli będzie wykonywana pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu, obliczanych w stosunku do czasu pracy obowiązującego w myśl Kodeksu pracy w danym zawodzie. Jednocześnie wykształciła się jednolita wykładnia omawianego przepisu, w świetle której nie można traktować jako pracy górniczej zatrudnienia na stanowiskach dozoru ruchu w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, jeżeli zatrudnienie to jest wykonywane na powierzchni. W odniesieniu do kopalni węgla brunatnego,

wymóg „pracy pod ziemią” oznacza *per analogiam* wymóg „pracy na odkrywce”, co wynika jasno z wykładni językowej art. 50c ust. 1 oraz wykładni systemowej. Zatem aby praca odwołującego się w spornym okresie była pracą górniczą, musiałoby zostać wykazane, że pracował on na odkrywce co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy na stanowisku wyszczególnionym w zarządzeniu.

Oceniając charakter pracy odwołującego się w spornych okresach, Sąd Apelacyjny uznał, że większość zadań nadzorczych należących do niego wykonywana była w biurze. Charakter jego pracy nie wymagał codziennej, wynoszącej ponad połowę wymiaru czasu pracy, obecności na odkrywce. Odwołujący się nie wykazał, że czynności podejmowane w ramach powierzonych obowiązków zajmowały mu każdego dnia co najmniej połowę wymiaru czasu pracy na odkrywce, a tylko taka praca może być uznana za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 w związku z art. 50b ustawy emerytalnej.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżył w całości odwołujący się, zarzucając naruszenie: 1) art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej przez błędną wykładnię, polegającą na utożsamieniu pojęcia „kopalnia węgla brunatnego” z pojęciem „odkrywki w kopalni węgla brunatnego”, wynikającym z art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy, a także przyjęciu, że praca na tak rozumianej odkrywce musi być wykonywana co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy, co powoduje (dla stanowisk, wskazanych w Załączniku nr 1 do Zarządzenia MPiH z dnia 23 grudnia 1994 r., na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą pod pozycjami: lit. A. pkt 1, 7 oraz lit. B pkt 6), że tak wyłożony przepis art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej staje się normą pustą; 2) art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej przez niewłaściwe zastosowanie wobec stwierdzenia, że skarżący nie wykonywał pracy górniczej, mimo nieustalenia, w jakim wymiarze czasowym realizował swe czynności w kopalni rozumianej jako odkrywka.

Odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie mu prawa do emerytury górniczej, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Skarga kasacyjna jest oparta o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1) k.p.c., a więc, że w sprawie występuje, zdaniem skarżącego, istotne zagadnienia prawne, wyrażające się w pytaniach: *Czy „praca na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń w kopalni węgla brunatnego”, ujęte w art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest tożsama z „pracą na odkrywce w kopalni węgla brunatnego” w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy? oraz Czy praca na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej - zarówno podziemnych jak i odkrywkowych - wymaga obecności pod ziemią lub na odkrywce przynajmniej w połowie wymiaru czasu pracy?*

Skarżący zarzuca Sądowi odwoławczemu naruszenie prawa materialnego:

1/ art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2021 r., poz. 291 ze zm., dalej jako „ustawa emerytalna”) przez jego błędną wykładnię, polegającą na:

1. utożsamieniu pojęcia „kopalnia węgla brunatnego” z pojęciem „odkrywki w kopalni węgla brunatnego”, wynikającym z art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy, a także

2. przyjęciu, że praca na tak rozumianej odkrywce musi być wykonywana co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy, co powoduje (dla stanowisk, wskazanych w Załączniku nr 1 do Zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru pod ziemią, w kopalniach siarki i węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą pod pozycjami: lit. A. pkt 1, 7 oraz lit. B pkt 6), że tak wyłożony przepis art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej staje się normą pustą,

2/ art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej przez jego niewłaściwe zastosowanie - wobec stwierdzenia, że skarżący nie wykonywał pracy górniczej, mimo nieustalenia, w jakim wymiarze czasowym realizował swe czynności w kopalni rozumianej jako odkrywka.

Stosownie do art. 50 ust. 1 pkt 4 i pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1251 ze

zm.), za pracę górniczą uważa się zatrudnienie: na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalni; pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalni i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego.

Spór w rozpoznawanej sprawie jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny, dotyczy ustalenia istnienia przesłanek koniecznych do nabycia prawa do emerytury górniczej przez ubezpieczonego, a sprowadzał się do wyjaśnienia, czy odwołujący wykazał 25 letni okres pracy górniczej - w szczególności, czy od 1.01.2001 r. do 31.03.2004 r., od 1.11.2006 r. do 31.05.2010 r. i od 18.02.2013 r. do 30.06.2018 r. wykonywał pracę górniczą w dozorze, co w konsekwencji skutkowałoby przyznaniem jemu prawa do emerytury górniczej.

W ocenie skarżącego, odpowiedź na sformułowane w zagadnieniu pytanie winna być odpowiedzią odmowną, w świetle której pracy w kopalni węgla brunatnego w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie można utożsamiać jedynie z pracą na odkrywce, w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy. Ponadto, praca na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń - zarówno podziemnych jak i odkrywkowych - nie wymaga obecności pod ziemią lub na odkrywce przynajmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Przechodząc na grunt rozpoznawanej sprawy, w pierwszej kolejności ponownie należy przytoczyć treść przepisu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej: „za pracę górniczą uważa się zatrudnienie [...] 5) pod ziemią na stanowiskach dozoru

ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3 tego przepisu, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4 tego przepisu, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego”. Już z pobieżnej analizy tego przepisu, wynika jednoznacznie, że nie warunkuje on uznania wymienionych w nim prac za pracę górniczą w zależności od tego, czy były one wykonywane na odkrywce. Taką wykładnię art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej potwierdzono w wyroku Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10 (LEX nr 621137 - „w przypadku pracy na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego nie musiała to być praca pod ziemią”). O pracach wykonywanych na odkrywce stanowi jedynie art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Przepis ten uznaje za pracę górniczą zatrudnienie „na odkrywce w kopalniach [...] węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin”. To na podstawie tego przepisu rozwinęło się orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym wyjaśniono, że - ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury - ustawodawca uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Charakter zatrudnienia w kopalni węgla brunatnego - z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne - nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią. Dlatego też, za prace górnicze w pkt 4 uznano tylko określony rodzaj prac i to wykonywanych na odkrywce, a sama praca na odkrywce traktowana była jak odpowiednik pracy na przodku w kopalni

głębinowej (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2022 r., II USK 404/21, LEX nr 3369776). Ponadto, pod pojęciem pracy górniczej rozumiano tylko prace polegające na wykonywaniu czynności bezpośrednio i ściśle związanych z wydobywaniem kopalin lub pozyskiwaniem złóż węgla brunatnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444 oraz z 22 kwietnia 2011 r., I UK360/10, LEX nr 949021; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2022 r., II USK 547/21, LEX nr 3454235). Stanowisko to ma oparcie w założeniu, zgodnie z którym przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą zaś być wykładane ściśle (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 kwietnia 2017 r., I UK 578/16, LEX nr 2305921; z 13 lipca 2016 r., I UK 117/16, LEX nr 2096712; z 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826; z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444). Wyrazem „odkrywka” ustawodawca posłużył się także w art. 50c ust. 2 pkt 1) ustawy emerytalnej, definiując pojęcie pracy równorzędnej z pracą górniczą. Pracą taką jest zatrudnienie na określonych stanowiskach w urzędach górniczych, jeżeli zatrudnienie jest związane z wykonywaniem czynności inspekcyjno-technicznych w kopalniach, pod warunkiem uprzedniego przepracowania co najmniej 10 lat na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego. Wymóg wykonywania pracy na odkrywce w kopalni węgla brunatnego pojawia się także w art. 51 ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej na użytek ustalania wysokości emerytury górniczej. Za każdy rok pracy, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 i 5, wykonywanej na odkrywce, stosuje się przelicznik 1,2. Unormowanie to dotyczy jednak tylko przelicznika wysokości emerytury, a nie kwalifikacji pracy jako pracy górniczej. Na tle art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że prace objęte tym przepisem nie muszą być wykonywane na odkrywce a postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego nie zawiera żadnej argumentacji przemawiającej za przyjęciem odmiennej wykładni tego przepisu. Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących kwalifikacji dozoru jako pracy górniczej dotyczyło prac wykonywanych w kopalniach głębinowych. W przypadku prac tego rodzaju już z samej treści art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej wynika, że pracą taką są tylko prace wykonywane „pod ziemią”. Dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że praca na stanowiskach dozoru (kierownictwa) ruchu nie może być uwzględniona przy

ustalaniu prawa do emerytury górniczej, jeżeli czynności wykonywane na powierzchni stanowią zasadniczą część obowiązków, a zjazdy pod ziemię w stosunku do nich są incydentalne (wyroki Sądu Najwyższego: z 19 kwietnia 2006 r., I UK 246/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 115; z 7 marca 2013 r., I UK 533/12, LEX nr 1555244; z 11 lutego 2020 r., I UK 352/18, LEX nr 3221392; z 26 lutego 2020 r., I UK 363/18, OSNP 2021 nr 3, poz. 33; z 24 listopada 2022 r., III USKP 7/22, LEX nr 3482177; z 23 marca 2010 r., II UK 273/09, LEX nr 1001309). W przypadku kopalń węgla brunatnego praca na stanowiskach dozoru z założenia nie może być wykonywana pod ziemią, bo taka jest specyfika tego rodzaju kopalni. Jednocześnie – jak wspomniano powyżej - nie ma wymogu, by była to praca wykonywana na odkrywce. Dlatego rozważenia wymaga, czy na podstawie samego art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej praca na stanowiskach dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń węgla brunatnego może być kwalifikowana jako praca górnicza. Należy bowiem zwrócić uwagę na sposób sformułowania tego przepisu. Otóż w swojej pierwszej części – dopełniającej początkowy fragment regulacji z art. 50c ust. 1 („Za pracę górniczą uważa się zatrudnienie:”) - przepis ten stanowi: „pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3”. Z powyższego wynika, że pracą górniczą jest wykonywane pod ziemią zatrudnienie na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu - tylko i wyłącznie - w określonych zakładach pracy. Są to głębiny kopalnie węgla oraz innych kopalin wymienione w art. 50c ust. 1 pkt 1; przedsiębiorstwa budowy kopalń oraz wykonujące roboty górnicze lub przy budowie szybów (art. 50c ust. 1 pkt 2) oraz przedsiębiorstwa montażowe, maszyn górniczych, zakłady naprawcze oraz przedsiębiorstwa wykonujące dla kopalń głębinowych podziemne roboty wymienione w art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. W tym właśnie kierunku zmierzał Sąd Najwyższy w sprawie I UK 25/10. W uzasadnieniu zwrócono uwagę, że według treści art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej praca mogła być uznana za pracę górniczą, jeżeli: 1) była wykonywana pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, albo 2) w kopalniach siarki i węgla brunatnego, albo 3) w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4. Orzeczenie to potwierdza ten kierunek wykładni art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy

emerytalnej, zgodnie z którym w przepisie tym należy wyodrębnić trzy różne kategorie prac, które mogą być kwalifikowane jako prace górnicze: 1) prace w kopalniach głębinowych wykonywane w dozorze lub kierownictwie ruchu pod ziemią oraz takie same prace wykonywane w ramach zatrudnienia w przedsiębiorstwach pomocniczych; 2) niesprecyzowane w samym art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej prace w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz 3) niesprecyzowane w samym art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej prace w przedsiębiorstwach pomocniczych pracujących dla kopalń siarki i węgla brunatnego. Za wąską wykładnią art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej opowiedział się Sąd Najwyższy w jedynym jak do tej pory orzeczeniu dotyczącym wprost kwalifikacji jako pracy górniczej pracy na stanowiskach dozoru i kierownictwa w innym podmiocie niż kopalnia głębinowa. W wyroku Sądu Najwyższego z 8 maja 2012 r., I UK 401/11 (wydanym przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w której wydano wyrok w sprawie I UK 25/10) dotyczącym pracownika dozoru w przedsiębiorstwie pomocniczym wykonującym prace dla różnych przedsiębiorstw górniczych, zwrócono uwagę, że w myśl art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej (powielonego w art. 50c ust. 1 pkt 5) dla uznania, że pracownik zatrudniony w przedsiębiorstwie pomocniczym wykonywał pracę górniczą (która nie była pracą pod ziemią) konieczne jest, aby realizował obowiązki pracownicze na stanowisku wymienionym w rozporządzeniu wykonawczym. Tylko bowiem prace wykonywane na stanowiskach wskazanych w załącznikach do rozporządzenia można uznać za pracę górniczą, ponieważ sam art. 36 ust. 1 pkt 5 za pracę górniczą uważa wyłącznie pracę wykonywaną pod ziemią na wymienionych w nim stanowiskach. W przypadku zatrudnienia w przedsiębiorstwach pomocniczych (oraz w kopalni węgla brunatnego) o kwalifikacji zatrudnienia jako pracy górniczej decydowało rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury i renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Żadna zaś z pozycji załącznika do tego rozporządzenia nie wymienia stanowiska osoby dozoru ruchu zakładu górniczego ani przedsiębiorstwa pomocniczego. Wyrok ten zapadł na tle art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, którego treść powiela unormowanie wynikające z art. 50c ust. 1 pkt 5 tej ustawy. Stanowisko wyrażone w sprawie I UK 401/11 zachowuje zatem aktualność

także w obowiązującym stanie prawnym. Ponieważ wspomniane rozporządzenie nie wymienia stanowisk w dozorze oraz ruchu kopalni węgla brunatnego jako prac górniczych w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, w myśl tego orzeczenia nie ma podstawy prawnej do kwalifikowania zatrudnienia na takich stanowiskach jako pracy górniczej. Ubocznie zauważyć należy, że analiza wykładni historycznej w kontekście przedmiotowej sprawy odnośnie przepisów ubezpieczeniowych dotyczących emerytur górniczych skłania do wniosku, że ustawodawca wyraźnie różnicuje w tym względzie uprawnienia emerytalne górników dołowych i górników odkrywkowych.

Sąd Najwyższy w składzie niniejszym w pełni podziela argumentację merytoryczną zaprezentowaną w postanowieniu Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2023 r., sygn. akt III UZP 4/23, aczkolwiek nie podziela jego uzasadnienia w punkcie 1 i w pkt 2, przychylając się w tym względzie do zdania odrębnego wydanego do tego postanowienia, a sformułowanego przez SSN Zbigniewa Korzeniowskiego.

Zwraca się przy tym uwagę, że Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który miałby na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., II CSK 695/18, LEX nr 3049035).

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

[SOP]

[ms]

